

Obama wreszcie odpisał

2 czerwca 2012

Ponad dwa dni trzeba było czekać na wyjaśnienia amerykańskiego prezydenta w sprawie jego fatalnego wystąpienia, w którym niemieckie obozy koncentracyjne, nazwał „polskimi obozami zagłady”. – Dobry, godny list – napisał o odpowiedzi Obamy na list Bronisława Komorowskiego rzecznik polskiego MSZ Marcin Bosacki.

Na przeprosiny Baracka Obamy liczyła nie tylko strona polska, ale i zbulwersowana opinia publiczna na całym świecie. W Stanach Zjednoczonych sprawa stała się tematem dnia, a wielu amerykańskich polityków i dziennikarzy apelowało do prezydenta o publiczne wystąpienie i przeproszenie Polaków. Na reakcję trzeba było czekać ponad dwa dni.

Przywódca USA ograniczył się jednak do odpisania na list Bronisławowi Komorowskiemu. Rzecznik polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, poinformował jedynie w piątek rano, za pośrednictwem swojego konta na portalu społecznościowym Twitter, że to „Dobry, godny list”.

Obama napisał, że „nieumyślnie użył sformułowania, które przez lata wywoływało ból wielu Polaków.” Zaznaczył w liście, że polskich obozów śmierci po prostu nie było, a obozy w Auschwitz, Bełżcu, Treblince i gdzie indziej w okupowanej Polsce były zbudowane i obsługiwane przez reżim nazistowski. Prezydent Obama napisał, że ubolewa z powodu tego błędu i zgadza się, że „ten moment stanowi okazję do zapewnienia, by to i przyszłe pokolenia znały prawdę”. Zaznaczył, że Polska jest jednym z najbliższych i najsilniejszych sojuszników Stanów Zjednoczonych.

– Barack Obama powinien przeprosić Polskę i Polaków, powinien zrobić to osobiście. Domagajmy się tego wszyscy, jak inne zabiegające o swoją godność narody. Cały wysiłek polskiej

dyplomacji, prezydenta i premiera powinien do tego zmierzać – mówiła w rozmowie z nami Anna Fotyga, minister spraw zagranicznych w rządzie Jarosława Kaczyńskiego.

Bronisław Komorowski napisał list do Baracka Obamy w środę. Oceniał, że niesprawiedliwe i bolesne słowa o „polskim obozie śmierci” nie odzwierciedlają, w jego przekonaniu, ani zamysłów, ani poglądów Baracka Obamy. Polski prezydent podkreślił, że liczy na odpowiedni efekt i wspólne naprawienie tego nieszczęsnego błędu.

Obama użył słów o „polskim obozie śmierci” podczas wtorkowych uroczystości pośmiertnego uhonorowania Prezydenckim Medalem Wolności Jana Karskiego. Mówiąc o bohaterskim kurierze polskiego podziemia, który w czasie II wojny światowej bezskutecznie alarmował Zachód o zagładzie Żydów, Obama powiedział, że kurier podziemia AK „został przeschmuglowany do Getta Warszawskiego i polskiego obozu śmierci”.

Autor: kp,

Źródło: Niezalezna.pl